

KATARZYNA GRZYBCZYK^a

AUTORSTWO WYTWORÓW SYSTEMÓW SZTUCZNEJ INTELIGENCJI – OCZEKIWANE ŚWIATEŁKO W TUNELU CZY KOLEJNY FAŁSZYWY TROP?

AUTHORSHIP OF ARTIFICIAL INTELLIGENCE PRODUCTS: THE EXPECTED LIGHT AT THE END OF THE TUNNEL OR ANOTHER FALSE TRAIL?

This study addresses the issue of the authorship of artificial intelligence products, which have been appearing en masse in various areas of human creativity over the past few years. Initially, this caused consternation among lawyers and prompted calls for a swift regulation of this issue. Enthusiasts would like to recognize artificial intelligence (AI) as a creator and grant it legal personality. Attempts have been made, unsuccessfully, to register images created by generative AI with the US Copyright Office and to seek patent protection before the European Patent Office. Moreover, the complete lack of copyright protection for these products is unfavourable, especially for system manufacturers. This study presents current proposals for solving the problem, the evolution of the approach, the risks and benefits of specific proposals, and future directions. The study utilizes theoretical and dogmatic legal approaches. The conclusions justify an anthropocentric approach to the discussed issue, while maintaining focus on the fundamental goal of intellectual property protection: stimulating creativity and inventiveness.

Keywords: artificial intelligence system; authorship; co-authorship; creativity; human rights

W opracowaniu podjęto problematykę autorstwa wytworów sztucznej inteligencji, które na przestrzeni ostatnich kilku lat pojawiają się masowo w różnych obszarach działalności dotychczas ludzkiej kreatywności. Początkowo wywołało to konsternację wśród prawników oraz pojawienie się postulatów szybkiego uregulowania tej kwestii. Entuzjaści chcieliby uznania sztucznej inteligencji za twórcę i przyznania jej podmiotowości. Podjęte zostały próby, zakończone niepowodzeniem, rejestracji obrazów stworzonych przez generatywną sztuczną inteligencję (AI) w amerykańskim Biurze ds. Praw Autorskich czy w rejestrze wynalazków Europejskiego Urzędu Patentowego. Jednak zupełny brak ochrony prawnoautorskiej wskazanych wytworów także nie jest korzystny, zwłaszcza dla producentów systemów. W niniejszym artykule przedstawiono dotychczasowe propozycje rozwiązań problemu, ewolucję podejścia, zagrożenia i korzyści wynikające z określonych propozycji oraz postulaty na przyszłość. Wykorzystano metodę teoretycznoprawną i dogmatyczno-prawną. We wnioskach uzasadniono podejście antropocentryczne do omawianej kwestii, nie

^a University of Silesia in Katowice, Poland / Uniwersytet Śląski w Katowicach, Polska
katarzyna.grzybczyk@us.edu.pl, <https://orcid.org/0000-0002-0694-8420>

tracąc jednak z pola widzenia podstawowego celu ochrony własności intelektualnej, jakim jest stymulowanie twórczości i wynalazczości.

Słowa kluczowe: system sztucznej inteligencji; autorstwo; współautorstwo; kreatywność; prawa człowieka

I. WPROWADZENIE

Ostatnie lata przyniosły błyskawiczny rozwój systemów sztucznej inteligencji (*artificial intelligence* [AI])¹, zaskakując ustawodawców większości krajów, chociaż prace nad nimi trwały od wielu lat. Dzisiaj można już stwierdzić, że systemy generatywnej sztucznej inteligencji mają taki potencjał, że mogą w niedalekiej przyszłości zmienić niemal wszystko w życiu jednostki, a także w funkcjonowaniu społeczeństw², oczywiście pod warunkiem że dostęp do niej będzie łatwy i tani, a koszty środowiskowe nie będą większe niż korzyści płynące z AI³. Na razie jednak jesteśmy w fazie zachwyty nad możliwościami

¹ Na potrzeby niniejszego opracowania przyjmę definicję zaproponowaną w Akcie ws. sztucznej inteligencji, gdzie pojęcie to oznacza oparty na maszynach system (*machine-based*), który dla osiągnięcia określonego celu, bazując na podstawie otrzymanych danych wejściowych (*input*), generuje dane wyjściowe (*output*), takie jak „prognozy, treści, zalecenia lub decyzje”, które mogą wpływać na zewnętrzne środowisko (fizyczne lub wirtualne). Kluczowym wyróżnikiem systemów sztucznej inteligencji jest cecha autonomii oraz wynikająca ze zdolności do nauki umiejętność adaptacji po wdrożeniu systemu. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1689 z 13 czerwca 2024 r. w sprawie ustanowienia zharmonizowanych przepisów dotyczących sztucznej inteligencji oraz zmiany rozporządzeń (WE) nr 300/2008, (UE) nr 167/2013, (UE) nr 168/2013, (UE) 2018/858, (UE) 2018/1139 i (UE) 2019/2144 oraz dyrektyw 2014/90/UE, (UE) 2016/797 i (UE) 2020/1828 (akt w sprawie sztucznej inteligencji) (Tekst mający znaczenie dla EOG) Dz. Urz. UE L 2024.1689.

² Wskazuje się przede wszystkim, że generatywna sztuczna inteligencja może zwiększyć ludzką kreatywność poprzez wprowadzenie myślenia rozbieżnego, współpracy, udoskonalania pomysłów, ich oceny oraz krytyczną analizę założeń eksperckich. Przewagą systemów AI nad kreatywnością ludzką jest szybkość, chociaż to ludzie wciąż muszą ocenić wykonalność pomysłów generowanych przez AI. Nie oznacza to, że generatywne propozycje AI są lepsze od ludzkich, lecz że ludzie mają do dyspozycji dodatkowe narzędzie do generowania i oceniania nowych treści czy rozwiązań, które mogą zostać zastosowane w wielu sytuacjach, takich jak obsługa klienta, marketing, opieka zdrowotna, rozrywka, zasoby ludzkie czy bardzo ważne nauki medyczne (np. sztuczne sieci neuronowe wykorzystywane w badaniach przeciwciał). Zob. Eapen i in. (2023, s. 56–64); Chen i in. (2023, s. 37–47); Kalota (2024, s. 172) oraz raport Deloitte (2025).

³ W artykule zamieszczonym na stronie OECD.AI (Hodgkinson i in., 2024) opisano koszty środowiskowe związane ze szkoleniem i korzystaniem z systemów sztucznej inteligencji, które wymagają obecnie ok. 10 mld razy więcej mocy obliczeniowej niż szkolenie najnowocześniejszych modeli w 2010 r. Sztuczna inteligencja ma bezpośredni i pośredni wpływ na środowisko, który trudno oszacować ilościowo. Bezpośrednie skutki wynikają z cyklu życia zasobów obliczeniowych AI i obejmują produkcję, transport, działanie i etapy końcowe systemu AI. Są one zorientowane na zużycie zasobów i najczęściej negatywnie wpływają na dostawy wody, energię i powiązane emisje gazów cieplarnianych oraz inne surowce. Pośrednie skutki wynikają z zastosowań AI i są one bardziej pozytywne, takie jak inteligentne sieci i technologie rolnictwa precyzyjnego, ale powodują także niezrównoważone zmiany w konsumpcji.

systemów AI, chociaż nie brakuje też obaw związanych z tak szybkim ich rozwojem (McLean i in., 2023, s. 649–663)⁴.

Problemy prawne związane z wykorzystywaniem AI są liczne, wiele z nich zostało już dostrzeżonych a nawet uregulowanych, czego dowodem jest np. unijny Akt ws. sztucznej inteligencji (AI Act). Ustawodawcy skupiają się w pierwszej kolejności na kwestiach bezpieczeństwa i etyki tworzenia i wdrażania systemów AI, słusznie uznając, że jest to technologia, która może otworzyć ludzkości nowe perspektywy, ale jej nieodpowiedzialne wykorzystanie może stanowić także zagrożenie dla ładu społecznego.

Kwestia, która dotychczas pozostaje jedynie w sferze analiz prawnych wciąż nieuregulowana, jest autorstwo wytworów generatywnej sztucznej inteligencji. Problematyka statusu takich wytworów zarówno w sferze prawa autorskiego, jak i prawa własności przemysłowej zrazu spotkała się z ogromnym entuzjazmem naukowców, poddających ją drobiazgowym rozważaniom (pogłębione rozważania Hugenholtz, 2021; w polskiej doktrynie m.in. Książak i Wojtczak, s. 18–33; Markiewicz, 2018, s. 20–29; Popowska, 2024, s. 46–50; Stawicka, 2022, s. 26–30). Obecnie jednak można zaobserwować pewien zastój i wyczerpanie koncepcji. Równocześnie dalszy rozwój AI ujawnił nowe problemy i potrzeby związane z korzystaniem z tych systemów, co nieuchronnie musi doprowadzić do przyjęcia jakiegoś rozwiązania czy to na drodze legislacyjnej, czy też przez wypracowanie określonych metod biznesowych czy zasad postępowania. Niniejszy artykuł poświęcony jest prognozom dotyczącym autorstwa wytworów generowanych przez sztuczną inteligencję wysnutym na podstawie dotychczasowych decyzji, orzeczeń, postanowień różnych właściwych instytucji, oraz zarysowujących się i wdrażanych praktyk⁵.

II. LUDZKIE AUTORSTWO

Zasadniczym założeniem prawa własności intelektualnej było do niedawna uznanie, że twórcą, czy to utworów w rozumieniu prawa autorskiego, czy dóbr własności przemysłowej, może być tylko człowiek (nieco inaczej Książak i Wojtczak, s. 18–33). Chociaż założenie to nie wynika wprost i bezpośrednio z aktów prawnych, to doktryna i orzecznictwo przyjęły, że kreatywność leżąca u podłoża wszelkiej twórczości jest właściwa tylko dla gatunku ludzkiego,

⁴ Zob. International AI Safety Report (Bengio i in., 2025), w którym stwierdzono m.in., że „poczyniono postępy w szkoleniu uniwersalnych modeli sztucznej inteligencji, aby działały bezpiecznie, ale żadna z obecnie stosowanych metod nie jest w stanie niezawodnie zapobiec nawet jawnie niebezpiecznym wynikom” (tłum. własne. Wszystkie tłumaczenia w artykule pochodzą od autorki).

⁵ Kwestia autorstwa w ogóle, nie tylko w odniesieniu do wytworów generatywnej AI, wydaje się być istotniejsza w obszarze prawa autorskiego, przynajmniej kontynentalnego, co wynika z dualizmu uprawnień przysługujących twórcy (prawa osobiste i majątkowe). Różni się ona także od autorstwa wynalazku tym, że ochrona nie jest uzyskiwana w drodze rejestracji, tak jak w przypadku prawa własności przemysłowej. Niemniej jednak przez ponad 100 lat przyznanie autorstwa utworu, jak i wynalazku człowiekowi było uzasadniane tak samo: jako docenienie kreatywności właściwej rodzajowi ludzkiemu. Nie sędzę, że rozwój systemów AI coś zmienia w tym zakresie.

który charakteryzuje się posiadaniem wyobraźni i umiejętnością oryginalnej (unikatowej) ekspresji swoich pomysłów⁶. Na przestrzeni lat analizowano status prawny wytworów przyrody, zdjęć czy obrazów tworzonych przez zwierzęta (Guadamuz, 2018)⁷, sądy musiały się nawet zmierzyć z zagadnieniem boskiego autorstwa (Markiewicz, 2018; Olterman, 2014)⁸. Wszystkie te sprawy nie podważyły wskazanego podstawowego założenia dotyczącego wyjątkowości ludzi.

Gdy jednak opracowano zaawansowane systemy generatywnej sztucznej inteligencji, pytania dotyczące osoby twórcy powróciły i w doktrynie zaczęto zadawać pytania o rozumienie takich pojęć jak „autorstwo”, „kreatywność” czy „oryginalność”. Przykładowo Ryan Abbott i Elizabeth Rothman (2023), uważają, że twierdzenie, iż tylko ludzie mogą „tworzyć”, a tym samym wyciągać z tego konsekwencje prawne, jest kontrowersyjne, ponieważ „nie ma naukowego, ani nawet filozoficznego konsensusu co do natury kreatywności. Bez jasnego zrozumienia kreatywności, a zatem różnicy między tym, co robi AI, a tym, co robi człowiek, problematyczne wydaje się twierdzenie, że tylko to, co robią ludzie, jest kreatywne – a jeszcze bardziej problematyczne wydaje się opieranie prawa na tym założeniu” (s. 30).

Pojawiły się głosy, że autorstwo jest „kulturowo, politycznie, ekonomicznie i społecznie uwarunkowaną kategorią, a nie rzeczywistym czy naturalnym bytem” (Caldwell, 2023, s. 422). Jako takie ewoluowało na przestrzeni wieków i jeśli posługiwanie się systemami AI jest akceptowalne, to to samo powinno dotyczyć możliwości przyznania jej autorstwa, które jest pewnym konstruktem prawnym podlegającym zmianom. Rzeczywiście za autora⁹ (choć nie za twórcę) uznawano początkowo wydawców, w ustawodawstwie amerykańskim

⁶ Ani w ustawodawstwie międzynarodowym, ani unijnym nie ma definicji twórcy. Jednakże na podstawie brzmienia i historycznego kontekstu Konwencji berneńskiej o ochronie utworów dzieł literackich i artystycznych z 9 września 1886 r. (przejrzana w Berlinie dnia 13 listopada 1908 r. i w Rzymie dnia 2 czerwca 1928 r., Dz. U. 1935, Nr 84, poz. 515), a także uznania praw własności intelektualnej za prawa podstawowe oraz ochrony praw autora na mocy praw człowieka – niemal powszechnie przyjmuje się, że autorstwo odnosi się do ludzi. Szczególnie jest to widoczne w ustawodawstwie Unii Europejskiej, które ma „antropocentryczny” charakter i skupia się na autorstwie ludzkim. Wskazuje się, że pojęcia używane w różnych dyrektywach powinny mieć wspólną definicję, co dotyczy także określenia „autora”, niezależnie od tego, czy chodzi o dyrektywę InfoSoc (Dyrektywa 2001/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym) czy Dyrektywę 2009/24/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 23 kwietnia 2009 r. Z istniejącego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wynika, że również dla Trybunału autor musi być osobą fizyczną, a pojęcia autorstwa i oryginalności są ze sobą ściśle powiązane. Jeśli wybory autora są wystarczające, aby przekroczyć próg oryginalności na mocy prawa UE, to autorstwo powinno zostać przypisane człowiekowi dokonującemu i wykonującemu takie wybory (Fritz, 2024, s. 552–556).

⁷ Zob. słynna sprawa praw autorskich do selfie zrobionego przez małpę: *Naruto v. Slater*, No. 16-15469 (9th Cir. 2018), <https://law.justia.com/cases/federal/appellate-courts/ca9/16-15469/16-15469-2018-04-23.html>

⁸ Chodzi o książkę *Kurs cudów*, napisaną przez amerykańską psycholog Helen Schucman, która twierdziła, że to Jezus Chrystus powinien być uznany za prawnego autora książki, którą jej podyktował w serii „snów na jawie”.

⁹ W rozumieniu konstrukcji prawnej podmiotu, na rzecz którego powstają prawa autorskie.

do dziś może nim być podmiot, który przyczynił się co prawda do powstania utworu, ale nie w sposób twórczy, a np. finansowy czy organizacyjny (Sieńczyło-Chlabicz, 1998, s. 20–21). Postulowano wprowadzenie autorstwa wspólnego czy zbiorowego w odniesieniu do dzieł folkloru, pozbawionych ochrony m.in. właśnie ze względu na przyjętą koncepcję „romantycznego twórcy” czy „kreatywnego geniusza” (m.in. Chen, 2011; Grzybczyk, 2021, s. 29–30). I wreszcie, wskazuje się ustawodawstwa, takie jak przykładowo brytyjskie, irlandzkie, nowozelandzkie czy indyjskie, gdzie w przypadku utworu wygenerowanego komputerowo za autora uznaje się osobę, która podjęła niezbędne działania w celu stworzenia utworu (Abbott, 2019)¹⁰.

Równolegle z tymi dyskusjami pojawiła się propozycja rozszerzenia konstrukcji podmiotowości na osoby elektroniczne (roboty; Kurki, 2019)¹¹, co prawdopodobnie umożliwiłoby w następnym etapie przyznanie osobowości prawnej generatywnej AI, a to ułatwiłoby przyznanie jej praw autorskich.

Tak się jednak nie stało, osoby elektroniczne jeszcze nie weszły do katalogu podmiotów prawa cywilnego, a koncepcja autorstwa AI wydaje się, że została ostatecznie wykluczona, przynajmniej w doktrynie europejskiej. Argumentacja podnoszona przeciwko upodmiotowieniu robotów czy systemów generatywnej sztucznej inteligencji odwołuje się do praw człowieka (Geiger, 2024, s. 1129–1165), do naturalnego podporządkowania maszyny/systemu człowiekowi (Birhane i Dijk, 2025, s. 1–16) czy też wreszcie do uzasadnienia prawa do autorstwa, jakim jest ochrona kreatywności, a nie inwestycji (Kop, 2020, s. 4–26). Ochronę praw autorskich wywodzi się z przepisów chroniących prawo do nauki i kultury (art. 27(1) Powszechnej deklaracji praw człowieka [PDPC]; art. 15(1)(a) Międzynarodowego paktu praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych [MPPGSiK]; art. 13 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej

¹⁰ Wielka Brytania stała się pierwszą jurysdykcją, która wyraźnie chroniła dzieła generowane komputerowo już w 1988 r. Niektóre obecne lub byłe jurysdykcje Wspólnoty Narodów, takie jak: Irlandia, Nowa Zelandia, Republika Południowej Afryki i Indie, uchwałyły następnie podobne przepisy w celu ochrony dzieł generowanych przez algorytmy. Urząd Własności Intelektualnej Wielkiej Brytanii przeprowadził dwie konsultacje w sprawie praw własności intelektualnej i AI w latach 2020–2022 i ostatecznie doszedł do wniosku, że nie powinno być żadnych zmian w istniejącym systemie ochrony dzieł generowanych przez AI (za: Ireland i Smith, 2022).

¹¹ Chociaż należy wskazać, że głównym impulsem do powstania tego pomysłu nie były problemy związane z własnością intelektualną, ale odpowiedzialnością cywilną za wyrządzone szkody. Komisja Prawna Parlamentu Europejskiego w 2017 r. złożyła sprawozdanie z zaleceniami dla Komisji Europejskiej w sprawie prawa cywilnego i etycznych aspektów robotyk, stwierdzając, że odpowiedzialność cywilna za szkody wyrządzone przez roboty jest kluczową kwestią, którą należy również przeanalizować i rozwiązać na szczeblu Unii (Sprawozdanie – A8-0005/2017), a w Rezolucji Parlamentu Europejskiego z 16 lutego 2017 r. zawierającej zalecenia w sprawie przepisów prawa cywilnego dotyczących robotyki (2015/2103(INL)) (2018/C 252/25), Dz. Urz. UE C z 18 lipca 2018 r.) wezwano Komisję Europejską do „zbadaania, przeanalizowania i rozważenia implikacji wszystkich możliwych rozwiązań prawnych, takich jak [...] nadanie robotom specjalnego statusu prawnego w perspektywie długoterminowej, aby przynajmniej najbardziej rozwiniętym robotom autonomicznym można było nadać status osób elektronicznych odpowiedzialnych za naprawianie wszelkich szkód, jakie mogłyby wyrządzić, oraz ewentualne stosowanie osobowości elektronicznej w przypadkach podejmowania przez roboty autonomicznych decyzji lub ich niezależnych interakcji z osobami trzecimi” (s. C 252/239–C 252/257).

[KPPUE)], prawo do swobody wolności wypowiedzi artystycznej (art. 19 PDPC; art. 15(1)(b) MPPGSiK, art. 11 KPPUE), prawo do ochrony dóbr osobistych i dóbr materialnych twórcy (art. 27(2) PDPC; art. 15(1)(c) MPPGSiK) oraz prawo do własności intelektualnej (art. 17 PDPC; art. 17(2) KPPUE; 1 Protokół nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności). Ich wspólną i charakterystyczną cechą jest podejście antropocentryczne, czyli skoncentrowane na człowieku. Zatem to perspektywa praw człowieka nakazuje, aby ochrona twórców i ludzkiej kreatywności była uważana za punkt odniesienia przy ocenie przyszłych reform dotyczących praw autorskich i generatywnej sztucznej inteligencji (Geiger, 2024, s. 1129–1165). Wskazuje się w literaturze, że chociaż art. 17(2) KPPUE nie zawiera wyraźnego odniesienia do twórcy-człowieka¹², to należy go interpretować w świetle innych międzynarodowych przepisów dotyczących praw człowieka, które wyraźnie centralizują ochronę twórcy będącego człowiekiem. Należy także wziąć pod uwagę koncepcję społecznej funkcji prawa własności intelektualnej, z której wynika, że ochrona praw autorskich powinna być udzielana w zakresie, w jakim służy interesowi publicznemu, jest czynnikiem wyzwalającym ludzką kreatywność, a nie inwestycje, co prowadzi również do podejścia skoncentrowanego na autorze. Generatywna sztuczna inteligencja jako taka nie korzysta z ochrony praw człowieka, zatem ewentualny status prawny jej wyników będzie zależeć od stopnia zaangażowania ludzkiego twórcy (Geiger, 2024, s. 1129–1165).

Nieco odważniej głoszona jest propozycja autorstwa AI w doktrynie amerykańskiej, choć zważywszy na dotychczasowe decyzje Biura ds. Praw Autorskich (Copyright Office)¹³, nie należy spodziewać się jej akceptacji. Zwolennicy tej propozycji najczęściej odwołują się do uzasadnienia prawa autorskiego jako takiego, które tradycyjnie nastawione było na ochronę interesu publicznego, a nie bezpośrednich korzyści dla twórców. Podejście to widoczne jest w samym określeniu właściwej regulacji prawnej, czyli *copyright* (prawo do kopiowania), a nie jak w regulacjach europejskich – *droit d'auteur* (prawo autorskie). Ta subtelna różnica nie jest ani nie była przypadkowa i pokazuje różnicę dotyczącą roli, jaką prawo to miało/ma pełnić (por. także Abbott i Rothman, 2023, s. 30). Z tego punktu widzenia wytwory generowane przez sztuczną inteligencję miałyby być dokładnie tym samym rodzajem dóbr, które wskazany system

¹² „Prawo własności: 1. Każdy ma prawo do władania, używania, rozporządzania i przekazania w drodze spadku mienia nabytego zgodnie z prawem. Nikt nie może być pozbawiony swojej własności, chyba że w interesie publicznym, w przypadkach i na warunkach przewidzianych w ustawie, za słusznym odszkodowaniem za jej utratę wypłaconym we właściwym terminie. Korzystanie z mienia może podlegać regulacji ustawowej w zakresie, w jakim jest to konieczne ze względu na interes ogólny. 2. Własność intelektualna podlega ochronie”.

¹³ Copyright Office jest częścią Biblioteki Kongresu od 1870 r., uznaną przez Kongres za odrębny departament Biblioteki w 1897 r. Copyright Office rejestruje roszczenia dotyczące praw autorskich, informuje o autorstwie utworów, udostępnia informacje opinii publicznej i doradza Kongresowi i innym rządowym podmiotom w kwestiach związanych z prawami autorskimi. Copyright Office pomaga w osiąganiu konstytucyjnego celu ochrony praw autorskich oraz promowaniu kreatywności i wolności wypowiedzi dla dobra wszystkich Amerykanów. <https://www.copyright.gov/about/>

ma chronić. Objęcie ich ochroną stanowiłoby zachętę dla ludzi do korzystania z AI i tworzenia nowych dóbr. Na marginesie należy zauważyć, że brak rozwiązania dotyczącego uprawnionego/twórcy jest szczególnie uciążliwy w obszarze prawa patentowego, w którym podmioty pracujące nad nowymi rozwiązaniami technicznymi czy lekami (w tym z wykorzystaniem systemów AI) są zainteresowane jakimś monopolem prawnym, który służyłby zabezpieczeniu zwrotu kosztów związanych z tworzeniem wynalazku (Cuntz et al., 2024).

Jednak chociaż takie postulaty mogłyby być przekonujące, to już ich przełożenie na język prawny i nadanie im określonej konstrukcji jest trudne do tego stopnia, że nie przedstawiono dotychczas żadnej kompleksowej i szczegółowej propozycji. Chodzi bowiem nie tylko o przyznanie podmiotowości czy osobowości prawnej AI, ale także uregulowanie kwestii związanych z jej funkcjonowaniem w obrocie gospodarczym. Natomiast zarzut podnoszony wobec tych propozycji (który ma jednak różny ciężar gatunkowy w Europie i Stanach Zjednoczonych) dotyczy tego, że przyznanie autorstwa AI byłoby *de facto* ochroną inwestycji, a nie kreatywnej twórczości. Sądzę, że ten pogląd należy podzielić, ponieważ wówczas ochrona miałaby zabezpieczać wytwór przed wejściem do domeny publicznej i umożliwiać jego monetyzację, a nie ochronę tak ważnej obecnie „więzi twórcy z utworem” (choć można oczywiście polemizować, czy konstrukcja więzi twórcy z utworem jest wciąż adekwatna do różnych sposobów i możliwości tworzenia utworów dzisiaj, niemniej jednak to właśnie komponent praw osobistych odróżnia prawo własności intelektualnej od zwykłego prawa własności).

Można zatem stwierdzić, że koncepcja uznająca system sztucznej inteligencji za autora nie obroniła się, przynajmniej na tym etapie rozwoju technologicznego. Podobnie należy odrzucić koncepcje współautorstwa – człowieka i AI. Tu uzasadnienie jest prostsze, choć bazujące na tych samych argumentach: aby ktoś (dotychczas była to zawsze osoba fizyczna) mógł zostać uznany za współtwórcę, jego wkład w postanie dobra niematerialnego musiał być twórczy i oryginalny. Tymczasem AI ma raczej pasywny wkład w tworzenie treści, ponieważ na razie nie zainicjuje sama żadnego działania, a dokonując wyborów spośród wielu elementów (pochodzących z „prawdziwych” utworów czy danych), robi w zasadzie to, do czego została zaprogramowana.

Stanowisko negujące współautorstwo AI zostało wyrażone w jednej z pierwszych decyzji wydanych przez amerykańskie Copyright Office 21 lutego 2023 r. Wówczas urząd częściowo anulował rejestrację komiksu zatytułowanego *Zarya of the Dawn* autorstwa Kristiny Kashtanovej i użytego przez nią programu AI — Midjourney, odpowiedzialnego za wynik wizualny, który to program urząd zdecydował się wykluczyć z rejestracji Kashtanovej¹⁴. W uzasadnieniu decyzji Robert Kasunic, zastępca rejestratora praw autorskich i dyrektor ds. polityki i praktyki rejestracyjnej, wskazał, że obrazy stanowiące elementy komiksu zgłoszonego do rejestracji wygenerowane przy użyciu technologii Midjourney nie są dziełem człowieka i w związku z tym nie podlegają

¹⁴ Zob. opis sprawy wraz z uzasadnieniem decyzji *Zarya of the Dawn* (Registration # VAU001480196), <https://www.copyright.gov/docs/zarya-of-the-dawn.pdf>

ochronie praw autorskich. Dla dalszych rozważań istotna jest także dalsza część uzasadnienia wskazującego, że Midjourney generuje obrazy w nieprzewidywalny sposób, w związku z tym jego użytkownicy nie są „autorami” dla celów praw autorskich do obrazów generowanych przez tę technologię. Twórcą może być tylko osoba, która faktycznie stworzyła, ukształtowała obraz, nie zaś ten, kto dostarcza algorytmowi podpowiedzi tekstowe (Chintalapoodi, 2023; ale por. Jakóbska, 2025, na temat tzw. art-promptingu). Fakt, że użytkownicy nie mogą przewidzieć konkretnych wyników pracy Midjourney, odróżnia to narzędzie od innych narzędzi używanych przez artystów w kontekście ochrony praw autorskich.

Należy także wspomnieć o decyzji indyjskiego Urzędu ds. praw autorskich z 2021 r., w której uznano narzędzie sztucznej inteligencji – aplikację RAGHAV Artificial Intelligence Painting – za współautora chronionego prawem autorskim utworu (Sarkar, 2021). Podobnie w Chinach, oprócz osób fizycznych, osoby prawne lub jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą być uznane za autorów. Osoby prawne mogą uzyskać autorstwo, jeśli dzieło jest tworzone przez ich organizację, ucieleśnia ich wolę i będą ponosić odpowiedzialność za dzieło¹⁵. Ponieważ osoby prawne, jako osoby niefizyczne, mogą być autorami na mocy chińskiego prawa autorskiego, wydaje się możliwe uznanie systemu AI za podmiot prawa autorskiego na podobnej zasadzie (tak Wang, 2024, s. 901–912).

III. DOMENA PUBLICZNA

Skutkiem odrzucenia możliwości uznania autorstwa czy współautorstwa AI jest przejście wygenerowanych wytworów (lub niechronionych części utworów) do domeny publicznej, co wcale nie rozwiązuje problemu, a jedynie powoduje zasilenie przestrzeni cyfrowej nową porcją danych, niekoniecznie wysokiej jakości. Ponadto, chociaż minęło zaledwie kilkanaście miesięcy od pierwszych decyzji dotyczących autorstwa AI, systemy te nie tylko zostały udoskonalone¹⁶ i jest ich znacznie więcej, ale także stosunek do nich się zmienił. Przykładowo, niektóre uznane muzea zaczęły wystawiać wytwory AI, uznając je, prawdopodobnie, za wartościową sztukę (*Machine Hallucinations* Refika Anadola)¹⁷.

¹⁵ Kodeks cywilny Chińskiej Republiki Ludowej z 28 maja 2020 r. (Civil Code of the People's Republic of China, Adopted at the Third Session of the Thirteenth National People's Congress on May 28, 2020), https://english.www.gov.cn/archive/lawsregulations/202012/31/content_WS5fedad98c6d0f72576943005.html

¹⁶ W kwietniu 2024 r. indyjska firma technologiczna Delphi AI zaoferowała użytkownikom platformę umożliwiającą tworzenie ich cyfrowych klonów, które mogą wykonywać takie zadania, jak uczestnictwo w rozmowach przez Zoom (za: Bhati, 2024).

¹⁷ Przykładowo, Muzeum Sztuki Nowoczesnej (MoMA) nabyło do swojej kolekcji dzieł sztuki Refika Anadola zatytułowane *Unsupervised – Machine Hallucinations*, stworzone głównie przy użyciu technologii AI (Artforum News Desk, 2023). 5 września 2022 r. zwycięską pracą na dorocznym konkursie malarskim Colorado State Fair została *Théâtre d'Opéra Spatial*, obraz stworzony – według wskazówek Jasona M. Allena – za pomocą oprogramowania wykorzystującego

I chociaż pojęcie „sztuka” nie jest konstrukcją prawnoautorską, to wydaje się jednak, że właśnie te regulacje powinny jakoś na tę sytuację odpowiedzieć¹⁸.

Domena publiczna to abstrakcyjna sfera, w której znajdują się utwory niepodlegające ochronie prawa autorskiego. Składają się na nią wspólna wiedza, kultura oraz inne zasoby, które na mocy obowiązującego obecnie prawa mogą być wykorzystywane zasadniczo bez ograniczeń wynikających z praw autorskich¹⁹. Utwory znajdujące się w domenie publicznej można swobodnie wykorzystywać (w dowolnym celu, również komercyjnym), kopiować, modyfikować i rozpowszechniać. W doktrynie od dawna ścierają się dwa stanowiska: jedno optujące za jak najszerszą domeną publiczną (Lessig, 2011) i drugie uznające, że tylko objęcie ochroną dobra niematerialnego i przyznanie monopolu określonej podmiotowi motywuje go do dalszych inwestycji i wpływa na rozwój w określonym obszarze (Esterbrook, 2012). Dzisiaj jednak należałoby wziąć pod uwagę dodatkową okoliczność przy ocenie skutków, mianowicie kto wytwarza dane dobra. Od kilkunastu lat jesteśmy przecież świadkami tego, że amerykańscy producenci, w tym koncerny technologiczne dążą nie tyle do rozwoju jako takiego, ile do zmonopolizowania dobra i maksymalnego zarabiania na nim (przykładem są nie tylko media społecznościowe, lecz także streaming: Netflix, HBO, Amazon; wirtualne spotkania: Zoom, Microsoft Teams, Google Class, i wreszcie ChatGPT, którego ogólnie dostępna i darmowa jest tylko wersja podstawowa, ale kolejne już nie). Równocześnie, dość paradoksalnie, można odnieść wrażenie, że dopiero zmonopolizowanie określonego dobra i ograniczenie dostępności do niego (np. za pomocą płatności) nadaje mu nową rangę i czyni je pożądanym. Nie zabiega się tak o dobra wspólne, ogólnie dostępne, nieodpłatne i niechronione, jak o te zmonopolizowane. Wikipedia, jako inicjatywa oddolna, tworzona często przez fachowców, nie cieszy się takim uznaniem, jak X (dawniej Twitter), gdzie nieistotne wypowiedzi/przemyślenia zyskują istotną rangę przez sam fakt umieszczenia ich w tym serwisie. Konsekwencją tej pozornej „ekskluzywności” jest chęć, czasem przekonanie o konieczności korzystania z narzędzi technologicznych czy bycia w określonych, wirtualnych miejscach (poza niemal obowiązkowym X, który dawno powinien być zbojkotowany, takim miejscem jest np. dla prawników LinkedIn).

Chociaż zatem koncepcja domeny publicznej ze społecznego punktu widzenia wydaje się najbardziej pożądaną dla równomiernego rozwoju i postępu, to w praktyce jej zwolennicy pozostają w mniejszości (Kop, 2020). Na razie wśród entuzjastycznych opinii dotyczących potencjału AI nie przebijają się inne, skłaniające do „zbadania komercyjnych motywów stojących za tymi maszynami, a także szkód i niesprawiedliwości, jakie niesie ze sobą integracja maszyn ze społeczeństwem” (Birhane i van Dijk 2025, s. 11). Nieliczni wskazują, że

sztuczną inteligencję Midjourney. Program ten zamienia linie tekstu w hiperrealistyczne grafiki, w związku z czym inni twórcy kwestionowali kwalifikacje Allena do nagrody (Rose, 2022).

¹⁸ Zagadnienie relacji między dziełami sztuki a utworami chronionymi znacznie wykracza poza tematykę niniejszego artykułu.

¹⁹ Zob. Manifest domeny publicznej <https://publicdomainmanifesto.org/pl/manifest/>

systemy AI stoją w sprzeczności z dobrobytem człowieka, ponieważ mogą one służyć do utrwalania historycznych i społecznych uprzedzeń i niesprawiedliwości, naruszania prywatności oraz wyzysku ludzkiej kreatywności.

IV. AI JAKO NARZĘDZIE

Niektórzy ustawodawcy i instytucje wkroczyli na drogę podyktowaną pragmatyzmem, wspierani przez część doktryny oraz podmioty zainteresowane implementacją i korzystaniem z algorytmów. Tą ścieżką jest uznanie systemów AI za narzędzie w rękach człowieka i poszukiwanie jakiegokolwiek udziału człowieka w powstaniu dobra niematerialnego.

Takie stanowisko konsekwentnie prezentuje amerykański Urząd ds. Praw Autorskich (Copyright Office); zostało one przedstawione dwukrotnie: w raporcie z 2023 r. w sprawie utworów zawierających materiały wygenerowane przez sztuczną inteligencję oraz w raporcie na temat praw autorskich do utworów stworzonych przy użyciu generatywnej sztucznej inteligencji opublikowanym w styczniu 2025 r. (raporty dostępne na stronie Copyright Office)²⁰. Zdaniem Urzędu nie ma konieczności dokonywania zmian w obowiązującym ustawodawstwie, ponieważ aktualne przepisy mogą rozstrzygać kwestie praw autorskich i sztucznej inteligencji, koncentrując się na istniejącym wymogu wykazania swojego wkładu twórczego przez osobę ubiegającą się o rejestrację (ochronę prawnoautorską). Co ciekawe, Urząd podkreślił, że nie wystarczy wykazać swojego wkładu w oparciu o podpowiedzi (prompty), tylko ich wpływ na ukształtowanie wygenerowanego wytworu, ponieważ – jak wskazałam wyżej – obecnie „systemy sztucznej inteligencji są nieprzewidywalne”, biorąc pod uwagę, że ta sama podpowiedź może tworzyć różne wyniki (raport nr 2).

Stanowisko to podzielane jest w wielu jurysdykcjach, co nie znaczy, że poziom ochrony wszędzie będzie taki sam (zważywszy także na terytorialny zakres ochrony praw własności intelektualnej). Problematyczne od dawna są bowiem przesłanki uznania wytworu za utwór, tj. działalność twórczą o indywidualnym charakterze (tak art. 1 polskiej ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych)²¹. Chociaż bowiem, ze względu na związanie Konwencją berneńską, wszystkie ustawodawstwa wymagają określonego poziomu zaangażowania człowieka, to już „indywidualny charakter” czy „oryginalność” są różnie rozumiane i mają różne natężenie (Ambartsumian i Cannon, 2025). Najbardziej liberalne, zwłaszcza w odniesieniu do wytworów generowanych za pomocą AI, są regulacje państw azjatyckich, takich jak Chiny²² czy Japo-

²⁰ <https://www.copyright.gov/ai/>

²¹ Ustawa z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, t.jedn.: Dz. U. 2025, poz. 24.

²² Por. wykładnię przepisów chińskiej ustawy o prawie autorskim w kontekście wytworów AI przedstawioną przez Sąd Internetowy w Pekinie w sprawie *Li v. Liu* (2023) Jing 0491 Min Chu No. 11279 (2023), <https://english.bjinternetcourt.gov.cn/pdf/BeijingInternetCourtCivilJudgment112792023.pdf>

nia²³, ale także prawo i orzecznictwo unijne posługują się autonomicznym pojęciem „własnej intelektualnej twórczości autora” (Fritz, 2024). Oznacza to, że łatwiej będzie uzyskać ochronę w tych krajach, które nie stawiają zbyt wysokich oczekiwań wobec wkładu użytkownika.

Ustawodawstwem uznawanym za jedno z najbardziej przyjaznych AI na świecie jest japońska ustawa prawnoautorska²⁴, której nowelizacja weszła w życie 1 stycznia 2019 r. Japonia została nazwana (choć wydaje się, że na krótko) „rajem uczenia maszynowego”, ponieważ artykuł 30-4 ustawy zezwalał na szerokie prawa do pobierania i wykorzystywania chronionych prawem autorskim utworów do analizy informacji dowolnego typu, w tym do szkolenia modeli AI w celach niekomercyjnych, jak i komercyjnych, a nawet do korzystania z nielegalnie uzyskanych treści, takich jak pirackie materiały chronione prawem autorskim (Warren, 2024).

Nowelizacja ta, w połączeniu z udoskonaleniem generatywnych narzędzi AI, spowodowała protest ze strony japońskich twórców przede wszystkim mangi (komiksów) i anime (animacji), filmów/programów telewizyjnych i muzyki. Z tego powodu Japońska Agencja ds. Kultury powołała komisję, która miała zbadać skutki wprowadzonej regulacji i zaproponować nowe rozwiązania, które zostały przedstawione w projekcie zaprezentowanym w styczniu 2023 r. *Approach to AI and Copyright Report* (Tosaki i in., 2024). W odniesieniu do kwestii autorstwa wytworów AI wskazano, że japońska ustawa o prawie autorskim w art. 2(1) definiuje utwór chroniony jako wyrażający „ludzkie myśli i emocje”. Zatem systemy sztucznej inteligencji nie mogą zostać uznane za twórców na mocy obecnego prawa. Jednak komisja wskazała, że wspólne dzieło, z ludzkim wkładem i treścią generowaną przez AI, może kwalifikować się do ochrony prawem autorskim jako całość po przebadaniu określonych okoliczności:

- liczba i treść instrukcji i monitów wprowadzonych przez użytkownika AI,
- liczba prób generowania wytworu, modyfikujących wynik w celu uzyskania pożądanego rezultatu przez użytkownika AI,
- użytkownik systemu sztucznej inteligencji dokonuje wyboru spośród wielu wygenerowanych prac,
- użytkownik dokonuje modyfikacji pracy wygenerowanej przez sztuczną inteligencję.

Proponowane rozwiązanie, czyli poszukiwanie wkładu ludzkiego w powstanie utworu czy dobra własności przemysłowej wydaje się obecnie najbardziej racjonalne z wielu powodów, z których najważniejszym jest ten, że nie będzie potrzebna zmiana obowiązujących regulacji prawnych. To zaś w przypadku

²³ Ustawa o prawie autorskim z 2018 r., <https://www.japaneselawtranslation.go.jp/en/laws/view/3379> oraz wytyczne dotyczące AI i prawa autorskiego, opublikowane przez Radę ds. Kultury Japonii (Agency for Cultural Affairs, Government of Japan) w 2024 r., https://www.bunka.go.jp/english/policy/copyright/pdf/94055801_01.pdf

²⁴ Copyright Act [Japonia], Act No. 48 of 1970, https://www.japaneselawtranslation.go.jp/en/laws/view/3379#je_ch1

prawa własności intelektualnej, którego podstawę stanowią konwencje międzynarodowe, jest ważny argument. Poszukiwanie wkładu ludzkiego zakończy także dyskusję na temat podmiotowości systemów sztucznej inteligencji, która chociaż ciekawa, to w pewnym momencie stała się niekonstruktwna. Sądę, że jest to rozwiązanie, które spełni także oczekiwania przedsiębiorców, chociaż może jednak pojawić się kwestia udowodnienia i identyfikacji treści pochodzących od ludzkiego twórcy i systemu AI (por. Bar, 2024).

Dobrym przykładem ewolucji stanowisk, a także pierwszym krokiem na drodze wypracowywania określonej praktyki jest głośna sprawa Stephena Thaler'a, który opracował generujący wynalazki system AI znany jako DABUS (Device for Autonomous Bootstrapping of Unified Sentience), a następnie złożył międzynarodowe i krajowe wnioski patentowe, w których wymieniono DABUS jako wynalazcę (opis losów niemal wszystkich wniosków i decyzje urzędów patentowych i organów odwoławczych Egbonu, 2023). Przez lata wnioski te były odrzucane przez kolejne urzędy patentowe właśnie ze względu na „osobę” twórcy, ale pewien przełom nastąpił, gdy niemiecki Federalny Trybunał Sprawiedliwości potrzymał decyzję o przyznaniu patentu Thalerowi, pod warunkiem że to on zostanie wpisany jako wynalazca. Według Trybunału, nawet w przypadku wynalazku wygenerowanego przez AI, zawsze jest człowiek, który miał znaczący wpływ na powstanie wynalazku. Nie musi to być wkład twórczy w sam wynalazek, ale w proces jego tworzenia, zatem wystarczy wskazanie problemu do rozwiązania (zob. Klos, 2024, wywiad z pełnomocnikiem Thaler'a).

Wątpliwości, które mam osobiście, ale sądę, że podzieli je także część przedstawicieli doktryny prawnoautorskiej, dotyczą samej istoty prawa własności intelektualnej, która może zostać sprowadzona do poszukiwania najmniejszych przejawów działania człowieka, niezmiernie dalekich od dawnej twórczości, kreatywności, oryginalności. Jeśli systemy AI staną się całkowicie dozwolonym narzędziem tworzenia dóbr niematerialnych, to twórczość intelektualna człowieka wyraźnie skarzeje i może zostać sprowadzona do podejmowania decyzji i wyborów.

V. INNE PROPOZYCJE REGULACJI

Na tle wskazanych propozycji legislacyjnych i decyzji właściwych urzędów wyróżnia się propozycja nowelizacji francuskiej regulacji o prawie autorskim złożona w Zgromadzeniu Narodowym w 2023 r.²⁵ Zaproponowano, by do art. L. 131-3 Kodeksu własności intelektualnej²⁶ dodać akapit o następującej treści: „Integracja przez oprogramowanie sztucznej inteligencji dzieł intelektualnych chronionych prawem autorskim z jego systemem, a tym bardziej ich

²⁵ Proposition de loi visant à encadrer l'intelligence artificielle par le droit d'auteur [Projekt], https://www.assemblee-nationale.fr/dyn/16/textes/l16b1630_proposition-loi.pdf

²⁶ Le code de la propriété intellectuelle (la loi no 92-597) z 1 lipca 1992 r., opublikowany w Journal officiel z 3 lipca 1992, https://www.legifrance.gouv.fr/codes/texte_lc/LEGITEXT000006069414/

wykorzystanie podlega ogólnym przepisom niniejszego kodeksu, a zatem wymaga zezwolenia autorów lub posiadaczy praw”. Artykuł L. 321-2 Kodeksu własności intelektualnej uzupełnia się dziewięcioma paragrafami o następującym brzmieniu:

- (1) W przypadku gdy utwór jest tworzony przez sztuczną inteligencję bez bezpośredniej interwencji człowieka, jedynymi posiadaczami praw są autorzy lub posiadacze praw do utworów, którzy umożliwili zaprojektowanie tego sztucznego dzieła.
- (2) Zbiorowe zarządzanie prawami do utworów wygenerowanych przez sztuczną inteligencję może prowadzić stowarzyszenia autorskie lub inne organizacje zbiorowego zarządzania. Podmioty te są uprawnione do reprezentowania uprawnionych i pobierania wynagrodzeń związanych z eksploatacją egzemplarza utworu, zgodnie z zasadami określonymi w statucie tych spółek.
- (3) Wynagrodzenie, o którym mowa w art. L. 133-1, otrzymuje jedna lub więcej organizacji zbiorowego zarządzania, uregulowanych w tytule II księgi III i zatwierdzonych w tym celu przez ministra właściwego do spraw kultury²⁷.

Prace nad projektem zostały wstrzymane, gdyby jednak został w przyszłości przyjęty, sytuacja twórców i artystów wykonawców zostałaby znacznie wzmocniona, czy jednak w praktyce mogliby oni realizować swoje uprawnienie, nie jest takie oczywiste. W sytuacjach, w których określony system AI był trenowany na bardzo dużym zbiorze danych (w tym przypadku utworów chronionych), przeciętnemu twórcy/artystcie może być trudno wykazać, że to właśnie elementy jego utworu zostały wykorzystane do stworzenia „sztucznego dzieła”, jak go określa projekt. Równie trudne będzie dochodzenie roszczeń w sytuacjach, gdy AI nie korzystała z pierwotnego utworu, ale utworu zależnego, np. opracowania czy przeróbki.

Przykładem trudności technicznych związanych z wykazaniem wykorzystywania utworów konkretnego twórcy niech będą (nie pierwsze i niejedyne) pozwy zbiorowe złożone w sierpniu 2024 r. przeciwko Nvidii i OpenAI w związku z wykorzystywaniem i gromadzeniem filmów użytkowników platformy YouTube w celu szkolenia swoich systemów sztucznej inteligencji²⁸. Zarzucono

²⁷ W uzasadnieniu propozycji napisano, że „W obliczu sztucznej inteligencji, ekosystemu, który rozwija się błyskawicznie, ustawodawca musi bezwzględnie chronić autorów i artystów tworzących i interpretujących zgodnie z zasadami humanizmu, w zgodzie prawnej z Kodeksem własności intelektualnej. I to nawet jeśli możliwości, jakie oferuje nam sztuczna inteligencja, burzą nasze tradycyjne kategorie, a wiele pytań pozostaje na razie bez odpowiedzi”. Celem niniejszego wniosku jest „ściśła kontrola wykorzystania utworów generowanych przez sztuczną inteligencję, ułatwienie pobierania wynagrodzeń otrzymywanych za te utwory oraz zagwarantowanie sprawiedliwego i godziwego wynagrodzenia za ich eksploatację, przyczyniając się w ten sposób do wspierania innowacji i promowania różnorodności artystycznej. Wszystko to jest możliwe dzięki identyfikowalności, umożliwiającej identyfikację autorów i artystów, którzy powinni byli skorzystać z wniosku o autoryzację, zanim ich dzieła i interpretacje zostaną połknięte przez algorytm, który wykorzystuje ich lub jest przez nich inspirowany wraz z tysiącami innych” (Projekt, uzasadnienie, s. 1).

²⁸ Por. indeks spraw wytoczonych twórcom generatywnych systemów AI, dotyczących głównie domniemanego naruszenia praw autorskich, opartego na twierdzeniu, że firmy AI nielegalnie szkolą różne duże modele językowe na chronionych prawem autorskim treściach od firm medialnych. W odpowiedzi firmy zajmujące się sztuczną inteligencją generatywną twierdzą, że pozwy są bepodstawne, ponieważ ich strategie biznesowe wykorzystują *fair use*, konstrukcję prawną

w nich potajemne transkrybowanie filmów w celu utworzenia szkoleniowych zbiorów danych, które następnie były wykorzystywane przez OpenAI do trenowania GPT-4 i GPT – 4o²⁹, przez firmę NVIDIA zaś do opracowania swojego produktu Cosmos AI, usługi głębokiego uczenia się AI, przeznaczonej m.in. do generowania obrazu i zautomatyzowanej jazdy. Obydwa podmioty wykorzystały miliony filmów z YouTube’a bez zgody ich twórców³⁰. Chociaż metody gromadzenia danych stosowane przez firmy NVIDIA i OpenAI już od jakiegoś czasu wzbudzają istotne wątpliwości prawne i etyczne, to w pozwie nie podniesiono roszczeń z tytułu naruszenia praw autorskich, a bezpodstawnego wzbogacenia i nieuczciwej konkurencji za wykorzystanie transkrypcji wideo bez zgody oraz żądanie odszkodowania (Wiggers, 2024).

Pomijając kwestię gromadzenia danych, która nie jest przedmiotem niniejszego opracowania (w tej kwestii np. Gienas, 2024, s. 5–56), to wyżej wspomniane pozwy ukazują trudności, jakie napotkają twórcy, gdyby chcieli wykazać autorstwo utworów wykorzystanych do stworzenia „dzieła sztucznego”³¹. Łatwiejsze wydaje się oparcie roszczeń o nieuczciwe działanie, niż naruszenie praw autorskich. Ale te sprawy pokazują także nową trudność, często pomijaną w analizach działania AI – systemy te szkolone są nie tylko na utworach „prawdziwych” czy uznanych twórców, ale głównie twórców internetowych czy utworach użytkowników. Mam wątpliwości, czy propozycje takie jak francuska biorą ich pod uwagę i uwzględniają ich interesy.

będącą odpowiednikiem polskiego dozwolonego użytku, do trenowania swoich modeli sztucznej inteligencji (Panettieri, 2024).

²⁹ Transkrypcje wideo są kluczowym składnikiem zbiorów danych szkoleniowych dla dużych modeli językowych, ponieważ dostarczają wielu przykładów języka naturalnego. W 2022 r. OpenAI wypuściło system automatycznego rozpoznawania mowy (ASR) o nazwie Whisper. Model Whispera, który transkrybuje dźwięk na tekst – został przeszkolony na podstawie 680 000 godzin danych zebranych z Internetu.

³⁰ Nvidia zgromadziła rzekomo 100 000 filmów z YouTube’a, które wykorzystwała do stworzenia oprogramowania opartego na sztucznej inteligencji – ma on kluczowe znaczenie dla obsługi jej produktów, takich jak platforma Omniverse, która umożliwia tworzenie różnych aplikacji, a w 2021 r. korzystało z niej ponad 2,5 mln programistów na całym świecie. Aby wyszkolić CosmosAI, Nvidia rzekomo poprosiła swoich pracowników o korzystanie z narzędzi do pobierania wideo z YouTube’a o otwartym kodzie źródłowym, aby unikać wykrycia i blokad przez tę platformę (Ramazanov, 2024).

³¹ Chociaż należy wspomnieć o złożonej w Kongresie amerykańskiej propozycji regulacji: Generative AI Copyright Disclosure Act of 2024. Najważniejsze postanowienia projektu ustawy obejmują wymagania dotyczące powiadomienia: twórcy lub modyfikatorzy zestawów danych szkoleniowych dla generatywnej sztucznej inteligencji muszą powiadomić Rejestr praw autorskich, podając szczegółowe informacje na temat wykorzystanych utworów chronionych prawem autorskim oraz podając adresy URL zestawów danych, jeśli są publicznie dostępne. Zawiadomienia muszą zostać złożone co najmniej 30 dni przed udostępnieniem konsumentom generatywnego systemu sztucznej inteligencji lub w ciągu 30 dni od wejścia ustawy w życie w przypadku systemów już dostępnych. Niedopełnienie tych obowiązków może skutkować karą w wysokości nie mniejszej niż 5000 dolarów. Ponadto zostanie utworzona publicznie dostępna baza danych w trybie online, w której przechowywane będą wszystkie złożone zawiadomienia. Por. A Bill To require a notice be submitted to the Register of Copyrights with respect to copyrighted works used in building generative AI systems, and for other purposes (“Generative AI Copy5 right Disclosure Act of 2024”), <https://www.congress.gov/bill/118th-congress/house-bill/7913/text>

Warto także wspomnieć o nowelizacji ukraińskiej ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych³², która wprowadziła ochronę prawną *sui generis* wytworów tworzonych bez udziału człowieka. Prawa wyłączne mogą zostać przyznane nie tylko osobie, która zainicjowała proces tworzenia, ale także innym osobom posiadającym prawa do systemu AI: twórcy, licencjodawcy, następcy prawnym lub osobom posiadającym prawa majątkowe do oprogramowania. Aby taki wytwór wygenerowany przez AI został objęty ochroną, musi spełniać przesłanki odzwierciedlających jego techniczną (a nie kreatywną) naturę: musi być nowy (powinien różnić się od istniejących dzieł lub osiągnięć technicznych i nie może być kopią), został wygenerowany automatycznie bez ingerencji człowieka, którego zaangażowanie ogranicza się do uruchomienia oprogramowania. Ochrona trwa 25 lat od 1 stycznia roku następującego po wygenerowaniu wyniku, a prawa przysługujące uprawnionym mają jedynie majątkowy charakter (prawo do reprodukcji, dystrybucji, tłumaczenia i adaptacji)³³.

VI. PODSUMOWANIE

Problem autorstwa wytworów sztucznej inteligencji jest, jak widać, złożony i wykracza daleko poza kwestie dogmatyczne i konstrukcyjne. Obecnie chyba każdy, ustawodawcy, użytkownicy, przedsiębiorcy, twórcy widzą, że pochopne decyzje mogą zahamować rozwój AI albo przenieść tworzenie i korzystanie z systemów do szarej strefy. Najrozsądniejszym rozwiązaniem, niewymagającym wielu działań, jest uznanie AI za narzędzie, niezależnie od tego, jak bardzo będzie ono zaawansowane. I zdaje się, że tą drogą zaczynają podążać zainteresowani korzystaniem z generatywnej AI.

Możliwe wydaje się jednak także inne podejście do omawianej kwestii, bardziej antropocentryczne, choć wymagające większego wysiłku i współdziałania. Otóż można by stać na stanowisku, że wytwory sztucznej inteligencji, przynajmniej w obszarze „twórczości artystycznej”, automatycznie wchodzą do domeny publicznej, a tylko wówczas gdy człowiek wykaże swój istotny wkład twórczy, może być mu przypisane autorstwo. Wkład ten nie mógłby polegać jedynie na wyborach czy przedstawieniu problemu, a tym bardziej na wydawaniu poleceń, powinien być oryginalny i niejako odzwierciedlać osobowość twórcy. Jednakże ze względu na trudności praktyczne związane z wykazywaniem takiego wkładu propozycja ta raczej nie zostałaby zaakceptowana przez ustawodawców. Osobiście uważam, że brakuje pogłębionej refleksji nie tyle nad

³² Zakon Ukrainy, Pro awtorske prawo i sumizni prawa, Widomosti Verchownoji Rady (WWR), 2023, nr 57, s.1. <https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/2811-20#Text>

³³ W 2024 r. Ukraiński Urząd ds. Własności Intelektualnej poinformował, że zarejestrował kilka utworów, które oprócz treści objętych prawem autorskim obejmują także obrazy wygenerowane przez sztuczną inteligencję chronione na mocy wskazanej regulacji. Jako pierwsza została zarejestrowana książka *Kartki wielkanocne (Wetykodni lystiwky)*, zawierająca grafiki wygenerowane przez sztuczną inteligencję, kolejne to książka dla dzieci i tomik poezji także z ilustracjami wytworzonymi przez AI (za: Kyrylenko, 2024).

tym dokąd prowadzi rozwój AI, ile nad tym, komu określone regulacje prawne służą. Nie jest specjalnie odkrywcze, choć pomijane w oficjalnym przekazie, że największymi beneficjentami tej rewolucji technologicznej są amerykańskie firmy i chińskie przedsiębiorstwa: jedni i drudzy rozwinęli swoje systemy, nie rozważając kwestii prawnych i – zdaje się – etycznych. Być może zatem jest to ostatni moment na „ucywilizowanie” tej materii w sposób odpowiadający europejskim, a nie amerykańskim i chińskim wartościom.

Author contributions / Indywidualny wkład autora (CRediT): Katarzyna Grzybczyk – 100% (Conceptualization / Konceptualizacja; Investigation / Przeprowadzenie badań; Writing – original draft / Pisanie – pierwszy szkic; Writing – review & editing / Pisanie – recenzja i edycja).

Conflict of interest / Konflikt interesów: The author declares no conflict of interest. / Autorka nie zgłosiła konfliktu interesów.

Funding / Finansowanie: The author declares no institutional funding. / Autorka oświadczyła, że nie korzystała z finansowania instytucjonalnego.

The use of AI tools / Wykorzystanie narzędzi AI: The author declares no use of AI tools. / Autorka oświadczyła, że nie korzystała z narzędzi AI.

Data availability / Dostępność danych: Not applicable. / Nie dotyczy.

References / Bibliografia

- Abbott, R. (2020). Artificial intelligence, big data and intellectual property: Protecting computer-generated works in the United Kingdom. In *Research handbook on intellectual property and digital technologies* (s. 322–337). <https://doi.org/10.4337/9781785368349.00023>
- Abbott, R. B., i Rothman, E. (2023). Disrupting creativity: Copyright law in the age of generative artificial intelligence. *Florida Law Review*, 75(6), 1141–1200.
- Ambartsumian, Y., i Cannon, M. T. (2025, 21 lutego). Why the obsession with human creativity? A comparative analysis on copyright registration of AI-generated works. *Harvard International Law Journal*. <https://journals.law.harvard.edu/ilj/2025/02/why-the-obsession-with-human-creativity-a-comparative-analysis-on-copyright-registration-of-ai-generated-works/>
- Artforum News Desk. (2023, 11 października). MoMA acquire Refik Anadol's AI-powered 'Unsupervised'. *Artforum*. <https://www.artforum.com/news/moma-acquires-refik-anadols-unsupervised-517497/>
- Bar, A. (2024). Identyfikacja pochodzenia i znakowanie treści syntetycznych a problem ochrony prawnoautorskiej wytworów powstających z wykorzystaniem sztucznej inteligencji. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej*, 3, 56–81.
- Bengio, Y., Mindermann, S., Privitera, D., Besiroglu, T., Bommasani, R., Casper, R., Choi, Y., Fox, P., Garfinkel, B., Goldfarb, D., Heidari, H., Ho, A., Kapoor, S., Khalatbari, L., Longpre, S., Manning, S., Mavroudis, V., Mazeika, M., Michael, J., ... Zeng, Y. (2025). *International AI safety report: International scientific report on the safety of advanced AI* (DSIT 2025/001). *arXiv*. <https://arxiv.org/pdf/2501.17805>
- Birhane, A., i van Dijk, J. (2025). Robot rights? Let's talk about human welfare instead. In *Robot law* (tom 2, s. 1–16). Edward Elgar Publishing. <https://doi.org/10.4337/9781800887305.00006>
- Caldwell, M. (2023). What is an “author”? Copyright authorship of AI art through a philosophical lens. *Houston Law Review*, 61(2), 411–442.
- Chen, L., Sun, L., i Han, J. (2023). A comparison study of human and machine-generated creativity. *Journal of Computing and Information Science in Engineering*, 23(5). <https://doi.org/10.1115/1.4062232>

- Chen, S.-L. (2011). Collaborative authorship: From folklore to the Wikborg. *Journal of Law, Technology and Policy*, 2011(1), 132–161.
- Chintalapoodi, P. (2023). Copyright Office denies protection for AI-generated images. *Lexology*. <https://www.lexology.com/library/detail.aspx?g=0b2dfeea-7cb1-48c6-9a94-c9cd07b58e1d>
- Cuntz, A., Fink, C., i Stamm, H. (2024). Artificial intelligence and intellectual property: An economic perspective. *World Intellectual Property Organization (WIPO) Economic Research Working Paper Series*, No. 77. <https://doi.org/10.2139/ssrn.4757971>
- Deloitte. (2025, 18 lipca). Stay in the know: AI trends and early predictions for 2026. Deloitte Perspective. <https://www.deloitte.com/us/en/what-we-do/capabilities/applied-artificial-intelligence/blogs/pulse-check-series-latest-ai-developments/new-ai-breakthroughs-ai-trends.html>
- Eapen, T. T., Finkenstadt, D. J., Folk, J., i Venkataswamy, L. (2023). How generative AI can augment human creativity. *Harvard Business Review*, 101(4). <https://doi.org/10.2139/ssrn.4759930>
- Easterbrook, F. (2012). Intellectual property is still property. In A. Moore (red.), *Information ethics: Privacy, property, and power* (s. 113–122). University of Washington Press. <https://doi.org/10.1515/9780295803661-008>
- Egbunu, K. (2023). The latest news on the DABUS patent case. *IP Stars*. <https://www.ipstars.com/NewsAndAnalysis/The-latest-news-on-the-DABUS-patent-case/Index/7366>
- Fritz, J. (2024). The notion of ‘authorship’ under EU law – Who can be an author and what makes one an author? An analysis of the legislative framework and case law. *Journal of Intellectual Property Law & Practice*, 19(7), 552–556. <https://doi.org/10.1093/jiplp/jpae022>
- Geiger, C. (2024). Elaborating a human rights-friendly copyright framework for generative AI. *International Review of Intellectual Property and Competition Law*, 55, 1129–1165. <https://doi.org/10.1007/s40319-024-01481-5>
- Gienas, K. (2024). Trenowanie AI a prawo autorskie. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej*, 3, 5–55.
- Grzybczyk, K. (2021). *Skradziona kultura. Jak Zachód wykorzystuje cudzą własność intelektualną*. Wydawnictwo Wolters Kluwer.
- Guadamuz, A. (2018). Can the monkey selfie case teach us anything about copyright law? *WIPO Magazine*, 1. https://www.wipo.int/wipo_magazine/en/2018/01/article_0007.html
- Hodgkinson, I. R., Jennings, N., i Jackson, T. (2024, 4 października). Everyone must understand the environmental costs of AI. *OECD AI*. <https://oecd.ai/en/wonk/understand-environmental-costs>
- Hughenholz, P. B., i Quintais, J. P. (2021). Copyright and artificial creation: Does EU copyright law protect AI-assisted output? *International Review of Intellectual Property and Competition Law*, 52, 1190–1216. <https://doi.org/10.1007/s40319-021-01115-0>
- Ireland, I., i Smith, J. (2022). Artificial intelligence and intellectual property: UK government responds to UK IPO consultation. *JD Supra*. <https://www.jdsupra.com/legalnews/artificial-intelligence-and-1162304/>
- Jakóbska, A. (2025). Rewolucja cyfrowa początkiem końca ludzkiego twórcy – mors certa, hora incerta? Analiza możliwości przyznania podmiotowości prawnej systemom inteligencji artystycznej w kontekście problematyki określenia pierwotnego posiadacza praw autorskich do utworów generowanych przez SI. *Palestra*, 1, 224–240. <https://doi.org/10.54383/0031-0344.2025.01.15>
- Kalota, F. (2024). A primer on generative artificial intelligence. *Education Sciences*, 14(2). <https://doi.org/10.3390/educsci14020172>
- Klos, M. (2024, 25 lipca). Malte Köllner: “You can file a patent application on an AI-assisted invention”. *Juve Patent*. <https://www.juve-patent.com/legal-commentary/malte-kollner-you-can-file-patent-applications-on-ai-assisted-inventions-dabus/>
- Kop, M. (2020). AI & intellectual property: Towards an articulated public domain. *Texas Intellectual Property Law Journal*, 28(1). <https://doi.org/10.2139/ssrn.3409715>
- Księżak, P., i Wojtczak, S. (2021). Prawo autorskie wobec sztucznej inteligencji (próba alternatywnego spojrzenia). *Państwo i Prawo*, 76(2), 8–33.
- Kurki, V. A. J. (2019). The legal personhood of artificial intelligences. In *A theory of legal personhood*. Oxford University Press. <https://academic.oup.com/book/35026/chapter/298856312>

- Kyrylenko, A. (2024, 30 września). Ukrainian IP Office registers works incorporating AI-generated content protected under new sui generis right. *The IPKat*. <https://ipkitten.blogspot.com/2024/09/ukrainian-ip-office-registers-works.html>
- Lessig, L. (2011). Re-crafting a public domain. *Perspecta*, 44, 177–204. <http://www.jstor.org/stable/41662959>
- Markiewicz, R. (2018). *Ilustrowane prawo autorskie*. Wolters Kluwer.
- Markiewicz, R. (2018). Sztuczna inteligencja i własność intelektualna. *Alma Mater: miesięcznik Uniwersytetu Jagiellońskiego*, 203, 20–29.
- McLean, S., Read, G. J. M., Thompson, J., Baber, C., Stanton, N. A., i Salmon, P. M. (2021). The risks associated with artificial general intelligence: A systematic review. *Journal of Experimental & Theoretical Artificial Intelligence*, 35(5), 649–663. <https://doi.org/10.1080/0952813X.2021.1964003>
- Olterman, P. (2014, 15 maja). The gospel according to ... Helen Schucman, not Jesus Christ. *The Guardian*. <https://www.theguardian.com/world/2014/may/15/helen-shucman-course-of-miracles-germany-jesus-christ>
- Panettieri, J. (2023, 11 października). Generative AI lawsuits timeline: Legal cases vs. OpenAI, Microsoft, Anthropic, Nvidia, Intel and more. *Sustainable Tech Partner*. <https://sustainable-techpartner.com/topics/ai/generative-ai-lawsuit-ti>
- Popowska, A. (2024). Prawo do autorstwa utworów stworzonych przez sztuczną inteligencję. *Przegląd Prawa Handlowego*, 1, 46–50.
- Ramazanov, E. (2024, 12 września). Collecte massive de vidéos de YouTube par Nvidia et OpenAI. Des nouveaux procès. *Blog Cyberjustice*. <https://cyberjustice.blog/2024/09/12/collecte-massive-de-videos-de-youtube-par-nvidia-et-openai-des-nouveaux-proces/>
- Rose, K. (2022, 2 września). AI-generated art won a prize: Artists aren't happy. *The New York Times*. <https://www.nytimes.com/2022/09/02/technology/ai-artificial-intelligence-artists.html>
- Sarkar, S. (2021, 5 sierpnia). Exclusive: India recognises AI as co-author of copyrighted artwork. *Managing IP*. <https://www.managingip.com/article/2a5czmpwixyj23wyqct1c/exclusive-india-recognises-ai-as-co-author-of-copyrighted-artwork>
- Sieńczyło-Chlabicz, J. (1998). *Amerykańskie prawo autorskie. Sytuacja prawna producenta dzieła audiowizualnego według amerykańskiego prawa autorskiego*. Temida.
- Stawicka, P. (2022). Twórca utworu stworzonego przez sztuczną inteligencję. *Prawo Mediów Elektronicznych*, 3, 68–72.
- Tosaki, K., Tajima, H., i Kimija, Ch. (2024, kwiecień). *Report on AI and copyright issues by Japanese government*. Nagashima Ohno & Tsunematsu. https://www.nagashima.com/wp-content/uploads/2024/03/ip_en_no4_1.pdf
- Wang, H. (2024). Authorship of artificial intelligence-generated works and possible system improvement in China. *Beijing Law Review*, 14, 901–912. <https://doi.org/10.4236/blr.2023.142049>
- Warren, S. (2024, 12 marca). Japan's new draft guidelines on AI and copyright: Is it really OK to train AI using pirated materials? *Privacy World*. <https://www.privacyworld.blog/2024/03/japans-new-draft-guidelines-on-ai-and-copyright-is-it-really-ok-to-train-ai-using-pirated-materials/>
- Wiggers, K. (2024, 5 sierpnia). YouTuber files class action suit over OpenAI's scrape of creators' transcripts. *TechCrunch*. <https://techcrunch.com/2024/08/05/youtuber-files-class-action-suit-over-openais-scape-of-creators-transcripts/>